NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, wtorek 22 marca 1927 Nr. 74

NOWY DZIENNIK

Adres reda' ... dministracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefc ... Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakł ... ıki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie ko ... y należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom ... rzesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów r ... akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor ı aczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

A. HARTGLAS.

Przed majem i po maju

Poniżej zamieszczamy prawie w całości przemówienie, wygłoszone przed paru dniami przez prezesa Koła Żydowskiego, posła A. Hartglasa, na okolicznościowej akademji w Warszawie.

Red.

Szlakiem niedoli i nędzy żydowskiej trafić można wszędzie do każdego kataklizmu dziejowego. Od 2.000 lat każdy przewrót historyczny znaczy się niedolą Żydów. Pochody krzyżowe szły po trupach Żydów; średniowiecze zmagało się z pierwszymi przebłyskami renesansu przy świetle stosów inkwizycji, na których palono Żydów; ginęli Żydzi fizycznie i materjalnie podczas walki protestantyzmu z katolicyzmem w wojnie trzydziestoletniej, gniotły ich tryumfalne pochody orłów napoleońskich, wyniszczała ich Wielka Wojna Światowa. Pamiętamy jeszcze głód w dzielnicach żydowskich za okupacji niemieckiej w 1917—1918 roku. Każdy krok historji znaczy sie krwią i łzami Żydów, szlochem wygłodniałych dzieci żydowskich u wyschłych łon ich matek. Bo ludność rdzenna łatwiej znosi przeciwności losu. Gdy jastrząb katastrofy dziejowej ukaże się wysoko na niebie, ludność rdzenna, głęboko tkwiąca korzeniami w ziemi, przypada, jak ptak polny, do szarego zagonu, rozpłaszcza się na nim i — szara — z szarem zlewa się otoczeniem, dopóki drapieżnik nie uleci. A Żydzi, jak ten badyl, pojedynczo sterczący wśród obcego otoczenia, widoczni są zdaleka, i jak tę roślinę stepową, zlekka tylko chwytającą korzonkami ziemię, goni ich przed się wicher dziejowy z kresu na kres. Choć może dzięki temu żydostwo nie łamie się i nie pada.

Resztkę korzeni żydostwa polskiego, jakiemi ciągnęło soki pożywne z ziemi, na której mieszkają, wyrwały rządy obydwóch Grabskich. Niepomierny ucisk podatkowy zrujnował handel i przemysł żydowski. Stosowanie ustawy o odpoczynku niedzielnym, zdążające nie do obrony świętości niedzieli, — bo dancingi i knajpy mogą w niedzielę handlować, — a do zmniejszenia zdolności konkurencyjnej Żydów, zmuszało Żydów do próżnowania przez 2 dni w tygodniu. Rozporzadzenie o rewizji koncesji, mające rzekomo na względzie troskę o inwalidów, lecz stawiające inwalidów naprawdę na piątem zaledwie miejscu wśród innych „uprzywilejowanych" grup — zagroziło zagładą dziesiątkom tysięcy egzystencji żydowskich. Ustawy monopolowe zdziesiątkowały robotników żydowskich w przemyśle tytoniowym. Rozpacz ogarnęła Żydów i zupełna prostracja.

Lecz zaświtała wiosna. Nadszedł maj 1926 r. i wraz z nim nadzieja. My, naród przeważnie długobrody i do praktyk fryzjerskich na ulicach przy lada wojskowym przemarszu przyzwyczajeni, z niedowierzaniem spoglądaliśmy na to, że nikt nas nie bije, — owszem, przyjaźnie się do nas odnoszono, — gdy terkotały kartaczownice i grzmiały działa na ulicach Warszawy. To już wywołało radość w naszych sercach, a ponadto otuchę wzbudziła w nas ta okoliczność, że zwyciężyli ci, do których oddawna masy żydowskie czuły sympatję, jako do zwiastunów Polski Sprawiedliwej, jako do rzeczników postępu i liberalizmu. A potem, 19 lipca 1926 r., po raz pierwszy z najwyższego w Polsce miejsca, z trybuny sejmowej, rozległy się niesłychane dotychczas słowa głowy gabinetu rządowego, premjera Bartla, stwierdzające, że Rząd będzie stosował naprawdę konstytucję. Po raz pierwszy w Polsce stwierdził Prezes Rządu, że Rząd będzie się czuł obowiązanym wykonać w stosunku do niej tę konstytucję, na którą przysiągł, i po raz pierwszy przyznał, że my, Żydzi, jesteśmy też wierzycielami, uprawnionymi do zaprotestowania tego Wielkiego Weksla Konstytucji przed Trybunałem Świata. Radość przepełniła nasze serca, rozmaiła się dusza nasza i zabłysł nad nami błękit wiosennego nieba nadziei.

Lecz wkrótce poczęły się unosić z nizin opary i chmurki, zaczęły się zbiegać dookoła. Pierwszą chmurką była bezczynność ministra Sujkowskiego w walce ze stosowaniem numerus clausus na wszechnicach i z okólnikiem Głąbińskiego. Usunął on wreszcie ten okólnik, — lecz to była już musztarda po obiedzie, bo... po ukończeniu zapisów. Nie złą wolę zarzucamy ministrowi Sujkowskiemu, lecz brak odwagi cywilnej, brak odwagi czynu. A my wolimy odważnych i wyraźnych wrogów, niż słodko mówiących, lecz tchórzliwych przyjaciół.

Potem nadeszła druga chmurka: realizacja rozporządzenia o rewizji koncesji. Wprawdzie władze centralne stępiają ostrze tego bojkotowego zarządzenia szeregiem trwożliwych okólników, lecz okólniki te posiadają wadę podwójną: po pierwsze stwierdzają, że Rząd — wbrew zapewnieniom premjera Bartla — akceptuje sama zasadę antysemityzmu gospodarczego, a po drugie, — władze lokalne nie wykonywują tych okólników. I tak chmurka za chmurką: coraz więcej trwogi, coraz więcej lęku.

Nie ma odwagi Rząd uczynić zdecydowanego kroku w sprawie uchylenia wyraźnie bojkotowo-antysemickiej ustawy o odpoczynku niedzielnym i przez to toleruje przenoszenie się gospodarczego antysemityzmu. Nie ma nawet siły woli, aby usunąć dawne ograniczenia carskie. W Rosji rząd tymczasowy ks. Lwowa usunął je w 1917 roku w ciągu 4 godzin, a u nas trwa to lat tyle. Były już dwa rządowe projekty, lecz sprawa jest wciąż niezałatwiona. Za niezamalowanie dawnych szyldów rosyjskich nad sklepami nakłada się kary, lecz wielki szyld moskiewski nad całą Polską, w postaci ograniczeń żydowskich, widnieje nadal w całej prawie swojej okazałości, — brak woli, aby go zamalować na zawsze.

Coraz większe opary, coraz gęściejsze chmury. Czasami przedrze się promień słońca w postaci zapewnień ministra Dobruckiego, ale w praktyce szacuje się nas po 3 grosze za głowę w rubryce wydatków państwowych, a ściąga się z nas przeszło 50 procent ogółu podatków bezpośrednich w dochodach Państwa.

I znowu nie zarzucamy Rządowi złej woli, — bo w dobrą wolę jego wierzyć chcemy, — ale stwierdzamy brak odwagi, stwierdzamy lęk przed demagogją „Obozu Wielkiej Polski". A obawiamy się, że im bardziej ten lęk wzmagać się będzie, tem możliwszem się staje, że obóz „Wielkiej Polski" pochłonie Wielką i Sprawiedliwą Polskę.

Jeszcze nie minął rok od maja 1926 roku, a znikła gdzieś i wyparowała ta odwaga, która cechowała ludzi majowych. Niebo majowe przesłoniły chmury i mżyć zaczyna jesienny deszczyk. Nasuwają się smutne refleksje na temat

LOSY I. KLASY
15 Loterji Państw. są do nabycia
Wygrane powiększone z 12 milj. na 16 milj.
Główna wygrana powiększona z 500.000 na Zł 600.000
Co drugi numer wygrywa.
Popyt wielki. Przewiduje się brak losów.
Radzimy wszystkim pospieszyć się z kupnem losów w naszej szczęśliwej kolekturze. Czas nagli!
Cena losów niezmieniona
tj. 1/1 Zł 40·—, 1/2 Zł 20·—, 1/4 Zł 10·—.
Zapamiętajcie nasze szczęśliwe adresy:
Jedyna największa, najstarsza i najszczęśliwsza kolektura
E. Lichtenstein i Ska
Warszawa, Marszałkowska L. 146
Oddziały kolektury:
Bielańska 3. Królewska 43. Nalewki 42.
Łódz, Piotrkowska 72 gm. „Grand Hotelu"
Firma egzystuje od r. 1835.
Konto P. K. O. dla Warszawy 93-74. Konto P. K. O. dla Łodzi 64209.
Szczęście sprzyja posiadaczom naszych losów. Kolektura nasza uszczęśliwiła setki tysięcy osób. Padły w naszej kolekturze następujące kolosalne wygrane: Zł 200 000 na Nr. 57918 Zł 50.000, na Nr. 72883 Zł 50.000, na Nr 61282 Zł. 15.000, na Nr. 75071 Zł 10 000, na Nr 40101 na 10.000, na Nr. 15065 Zł 5.000, na Nr. 72874 Nr. 5.000 na Nr. 70050. W ciągnieniu 5 klasy 14 Loterji Państw. dużo po Zł 3.000, Zł 2 000 i po Zł 1.000 i wiele, wiele mniejszych wygranych.
Łaskawe zamówienia z prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie, wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam łask. przesłać

ZAMOWIENIE. N. D.
Do jedynej największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury
E. Lichtenstein i Ska
Warszawa, ul. Marszałkowska 146
Niniejszem zamawiam do I. kl. 15 Lot. Państw.
.... Losów całych po Zł 40·—
.... Losów połówek po Zł 20·—
.... Losów ćwiartek po Zł 10·—
Należytość za losy wpłacę do P. K. O. 93-74 czekiem nadesłanym przez kolekturę.
Imię i nazwisko: ....
Dokładny adres: ....

LOSY do 1-szej klasy 15-tej Loterji Państwowej nabyć winni wszyscy w najszczęśliwszej kolekturze
Zródło Szczęścia
Warszawa, Krak. Przedm. 37.
Ceny losów: 1/4 zł. 10. 1/2 zł. 20, 1/1 zł. 40.
Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną pocztą.
Konto P. K. O. 12655.

zmienności klimatu, w którym żyjemy, i obawiamy się, że tuż tuż nadejdzie jesień, a z nią wzmoże się nowa fala niedoli żydowskiej.

A czasem myśl smutna w głowach naszych powstaje, że może to nie maj był, jeno październik ułudny a ciepły, co czasami takie ciepło i pogodę przynosi, że kwiat akacji nanowo się rozwija, w błąd wprowadzony wiosennem spojrzeniem słońca.

I jedno wiemy, — że jeżeli czynu jakiegoś Rząd nie dokona i do majowych zapowiedzi nie wróci, to orzec będziemy musieli, że to był błąd, że to nie maj był, lecz październik ciepły, po którym zwykle zimna i ponura szaruga listopadowa nastąpić musi, a chłód jesienny rychło świeżo rozkwitły kwiat akacji — zwarzy.

Łódź podejmuje dziś normalną pracę

Łódź, 20. 3 PAT. Wobec przyjęcia przez związki zawodowe propozycji rządu w sprawie arbitrażu, zarządy związków zwróciły się do strajkujących robotników w przemyśle włókienniczym z wezwaniem do podjęcia w poniedziałek normalnej pracy.

* * *

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. 3 (Sin). Po przyjęciu arbitrażu wicepremjer Bartel oświadczył co następuje: Interwencja rządu udała się w zupełności. Obydwie strony, robotnicy i pracodawcy, zaufali rozstrzygnięciu konfliktu zarobkowego przez rząd. W ten sposób strajk zostaje przerwany i w poniedziałek Łódź powróci do stanu normalnego. Obecnie rząd zwróci się do przedstawicieli robotników o sprecyzowanie na piśmie żądań zarobkowych. Materjał ten przekazany zostanie pracodawcom dla wyrażenia opinji, poczem nastąpi rozstrzygnięcie ze strony rządu.

W poniedziałek o godz. 11'30 p. wicepremjer Bartel przyjmie przedstawicieli przemysłowców łódzkich.

Na Bałkanach znowu wre...

Obustronna koncentracja wojsk na granicy jugosłowiańsko-albańskiej.

Rzym 20. 3. (PAT). Do „Giornale d'Italia“ donoszą z Tirany: **Rząd albański, powiadomiony o wojskowych przygotowaniach Jugosławji, rozpoczął przygotowania do akcji obronnej. Między innemi przetransportowano na północną granicę Albanji pewną liczbę dział artylerji górskiej. Albański sztab generalny w szybkiem tempie przeprowadza badania w sprawie koncentracji sił zbrojnych na północy kraju.** Przygotowania Jugosławji ujawniają się w sposób szczególnie widoczny w okolicy Djakowy. **Donoszą też o symulowanej dezercji oficerów jugosłowiańskich, którzy w gruncie rzeczy udają się w celach agitacyjnych do pobliskich okręgów, usiłując namawiać ludność do powstania i rozpoczęcia akcji wojennej przeciwko Albanji. Zaczynają się już tworzyć bandy nieregularne.** Rząd jugosłowiański nakazał rozplakatować w wielkiej ilości wszędzie na pograniczu Albanji odezwy, wzywające wszystkich uchodźców albańskich oraz wogóle wszystkich antagonistów obecnego rządu albańskiego do opuszczenia pogranicza. Odezwa ta wyraża cel zademonstrowania przed Europą, że Białogród czyni nibyto wszelkie wysiłki, ażeby nie dopuścić do wybuchu powstania, a szczególnie do marszu powstańców na Tiranę. Najbliższe tygodnie — kończy dziennik — przyniosą szereg niezwykle ważnych wydarzeń.

Wiedeń, 20. 3. PAT. „N. F. Presse“ donosi z Londynu, że nietylko Włochy ale także i Jugosławja ostatniemi czasy skarży się w Londynie, czując się dyplomatycznie i wojskowo zagrożoną. Ze strony Jugosławji kilkakrotnie wyrażano skargi, że Anglja rzekomo popiera czynnie włoską politykę okrążającą. Ze strony angielskiej zaprzeczają energicznie tego rodzaju przypuszczeniom. Fakt, że Włochy czują się poważnie zagrożone musi wywołać zdziwienie, ponieważ właśnie Włochy prawdopodobnie skutkiem pośrednictwa Anglji otrzymały niedawno w Genewie gwarancje, **że żadne z mocarstw europejskich nie będzie dążyło do uszczuplenia uzasadnionych włoskich interesów na Bałkanie i że nie będą państw bałkańskich utwierdzać w oporze przeciwko polityce włoskiej.**

Białogród, 20. 3. PAT W polityce wewnętrznej Jugosławji miało demarche włoskie u mocarstw ten skutek, że dojdzie do utworzenia gabinetu koncentracyjnego.

Protest rządu sowieckiego do Włoch

Z powodu uznania aneksji Bessarabji.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 19 3. (D) Nadeszła tutaj nota rządu sowieckiego, protestująca przeciwko ratyfikacji układu o Besarabji przez rząd włoski. Nota, która utrzymana jest w tonie bardzo ostrożnym i ściśle rzeczowym, wyraża ubolewanie z powodu ratyfikacji tego układu i zaznacza, że rząd sowiecki nie może uznać stanowiska rządu włoskiego.

ROKOWANIA FRANCUSKO ROSYJSKIE

Paryż, 20. 3 PAT. Konferencja francusko sowiecka prawodziła prace pod przewodnictwem De Monziego. Na posiedzeniu dzisiejszem ustalono skład personalny poszczególnych sekcyj finansowej, ekonomicznej, prawnej i politycznej. De Monzie nakreślił program konferencji i wyjaśnił stanowisko delegacji francuskiej m. in. w sprawach finansowych. Z drugiej strony Rakowski przedstawił pogląd rządu sowieckiego w szczególności w kwestji polityki kredytowej.

FINLANDJA ODNOSI SIĘ Z REZERWĄ DO SOWIETÓW.

Helsingfors. 20. 3. PAT. W związku z pertraktacjami toczącemi się w Taillinie pomiędzy Estonją a Sowietami w sprawie paktu o nieagresji, wśród socjaldemokratów fińskich przeważa opinja, że socjaliści łotewscy, którzy przyczynili się do zawarcia układu a nieagresji z Rosją sowiecką, posunęli się za daleko. Pakt ten osłabia znaczenie Ligi Narodów. Socjaliści fińscy aprobowaliby układ z Rosją sowiecką tylko wtedy, gdyby w ten sposób można było przyczynić się do wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów, co zdaniem ich leży w interesie demokracji światowej, a w szczególności w interesie małych narodów. W Finlandji nie należy oczekiwać rychłego wznowienia pertraktacji z sowietami.

Smiertelny wypadek podczas nauki fechtunku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów 20. 3. (O). Z Sambora nadeszła tu dziś wiadomość o strasznym wypadku, jaki zdarzył się w sobotę wieczór w lokalu tamtejszego Koła sjonistów rewizjonistów. Oto podczas ćwiczeń we władaniu bronią 18-letni **Reichman pchnął kolegę swego 17-letniego Baumwollspiela szpadą tak nieszczęśliwie, że Baumwollspiel w krótką chwilę po odniesieniu rany zmarł.**

Mimowolny zabójca został aresztowany. — Tragiczne zajście wywołało przygnębiające wrażenie w mieście.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta)

Z pobytu Szmarjahu Lewina we Lwowie

Lwów 20. 3. (O). Dziś przed południem odbyło się w sali „Domu Narodowego“ wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiali Dr. Szanarjahu Lewin i p. Borowoy, członek delegacji Keren Hajesod.

Po południu odbył się zjazd działaczy Keren Hajessod ze wschodniej Małopolski, z udziałem Dra Lewin a ip .Borowoja. W skład prezydjum zjazdu wybrany został między innymi wiceprezdyent miasta Lwowa, Dr. Schleicher. Obrady trwały do późnej nocy.

Zlata Rubin szuka we Lwowie -- rozwodu

Lwów 20. 3. (O). W dniu dzisiejszym przyjechała z Przemyśla do Lwowa „osławiona Zlata Rubin i udała się z dworca samochodem do mieszkania rabina Ziffa. Jak słychać, Rubinowa zażądała od rabina Ziffa, aby przeprowadził jej rozwód z rabinem Spirą z Radymna. Rabin Ziff nie chciał przyjąć Rubinowej, która konferowała z nim za pośrednictwem domowników.

Tymczasem wieść o odwiedzinach szantażystki u rabina rozniosła się lotem błyskawicy w dzielnciy żydowskiej. Przed domem rabina Ziffa zgromadziły się kilkutysięczne tłumy ludności, chcąc przyjrzeć się z bliska bohaterce procesu przemyskiego. Z trudem udało się specjalnie skonsygnowanemu oddziałowi policji sprowadzić Rubinową do auta, poczem odwieziono ją pod osłoną policjantów na dworzec, skąd wyjechała z powrotem do Przemyśla.

Trzej oficerowie nieproszonymi gośćmi w redakcji „Słowa Polskiego“

Lwów, 20. 3 (O.) W sobotnim numerze endeckiego „Słowa Polskiego“ ukazał się w związku z uroczystością przemianowania ul. Pańskiej na ul. Piłsudskiego artykuł, wspominający o roku 1917, kiedy to ulicy tej nadano imię austrjackiego generała Boehm Ermolego.

Reagując na powyższy artykuł, zjawili się w sobotę o godz. 7-mej wieczór w redakcji „Słowa Polskiego“ trzej oficerowie 40 p. strzelców lwowskich, kpt. Łodziński, Wąsowicz i Sołtys, z których jeden zamierzył się na naczelnego redaktora Dra Kordysa, chcąc go spoliczkować. Red. Kordys zdołał uniknąć udeezenia, poczem oficerowie opuścili redakcję, zostawiając swe bilety wizytowe.

Obchód rocznicy plebiscytu na G. Śląsku

Katowice 20. 3. (PAT). Dziś o godz. 8'40 rano przybyli do Katowic, celem wzięcia udziału w uroczystości, związanej z obchodem 6-lecia plebiscyt na Górnym Śląsku minister Kwiatkowski, jako reprezentant prezydenta Rzeczypospolitej i rządu, gen. dyw. Romer imieniem marszałka Piłsudskiego, wicemarszałek Gdyk jako przedstawiciel Sejmu, dalej szereg delegacji wojewódzkich całej Rzeczypospolitej oraz liczni korespondenci prasy zagranicznej i krajowej. Po mszy w katedrze przedstawiciele władz przyjęli defiladę pochodu, będącą głównym punktem programu uroczystości Na pochód ten z całego Śląska przybyło około 150 tysięcy członków różnych organizacji.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 20. 3 (D). Dzisiaj w poniedziałek rozpoczną się obrady komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Obradom komitetu przewodniczyć będzie delegat holenderski Loudon. Komitet będzie miał za zadanie ustalić porządek dzienny obrad konferencji rozbrojeniowej.

Zona Chaplina wraca do filmu

Nowy Jork, 19 3. (D) Pani Lita Chaplin, rozwiedziona żona Charlie Chaplina, postanowiła wrócić do filmr, ponieważ sprawę alimentacyjną przegrała i nie ma środków do życia.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Jak wyglądają obecne stosunki handlowe z Rosją

(sn) Państwa sukcesyjne, powstałe z rozpadu monarchji austro-węgierskiej, nie zajmują jednolitego stanowiska w stosunku do Rosji sowieckiej. — Można rozróżnić wśród nich dwie grupy, z których jedna dotychczas nie utrzymuje z Sowietami bezpośrednio stosunków handlowych, podczas gdy druga stosunki te już podjęła. Do pierwszej grupy należy przedewszystkiem Rumunja, która już z tego względu nie weszła w bezpośrednią wymianę handlowa z Rosją, że nie załatwiona jest dotychczas między niemi sprawa Besarabji. Także Węgry nie uregulowały dotychczas stosunków handlowych z Rosją, również z powodów politycznych, a i ze względu na panujący tam obecnie kierunek reakcyjny. Zresztą Węgry już z tego powodu nie mają zbytniego zainteresowania rynkiem rosyjskim, że jako kraje eksportowe do Rosji wchodzą obecnie w pierwszym rzędzie w rachubę państwa przemysłowe, zaś Węgry są krajem rolniczym. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że zarówno Rumunja, jak i Węgry ulegają silnemu wpływowi Anglji, zorjentowanej stosunkowo najsilniej anty-sowiecko. Minimalne obroty handlowe z Rosją ma również Jugosławja, która do dziś dnia nie uznała oficjalnie Rosji sowieckiej.

Do drugiej grupy państw należy Polska, której obroty handlowe z Rosją wynosiły w roku 1926 okrągło 5 i pół miljona dolarów, z czego 4/5 przypada na eksport polski, a tylko 1/5 na ekpsort Rosji. Pomimo braku traktatów handlowych z Rosją, Polska popiera eksport do Rosji, a to w formie redyskontu weksli „Wnieszторgu“, które zresztą dotychczas spłacane były bez zarzutu. Intensywne stosunki handlowe z Rosją utrzymywała również przez dłuższy czas Czecho-Słowacja, która stała na stanowisku zupełnego równouprawnienia wszystkich państw w handlu zagranicznym. — Państwo zresztą ani nie popiera, ani nie hamuje eksportu do Rosji. Weksle, którymi Rosja płaciła eksporterom czecho-słowackim, wpływały dotychczas prawidłowo. — Dopiero w ostatnim czasie nastąpiły pewne trudności, gdyż 19 stycznia b. r. zażądała misja sowiecka w Pradze formalnego uznania oficjalnej Rosji przez Czecho-Słowację. — Żądanie to napotyka na silny opór Czecho-Słowacji, a zwłaszcza ze względu na wykrycie w ostatnich dniach organizacji szpiegowskiej, działającej na korzyść Rosji, a popieranej jakoby przez sowiecką misję handlową.

Żywe stosunki z Rosją utrzymuje również Austrja, eksportująca tam głównie wyroby metalowe i elektryczne, maszyny rolnicze, chemikalja i t. d. W czasie od 1 października 1925 r. do 1 października 1926 r. wynosił wywóz z Austrji do Rosji niespełna 9 milj. dolarów.

Poważną konkurencję dla wszystkich państw eksportujących do Rosji, stanowią Niemcy, głównie dzięki ustawie o ubezpieczeniu kredytu eksportowego dla Rosji, gwarantującej eksporterom niemieckim 70 proc. ewentualnej straty. — Również przyznały Niemcy Rosji kredyty od 2—4 lat, co oczywiście Rosja wykorzystuje w stosunku do powyższych państw sukcesyjnych, żądając od nich równie długiego kredytu i grożąc zwróceniem się ze swemi zapotrzebowaniami do Niemiec, jako wygodniejszego źródła dostawy.

—o—

O utworzenie Instytutu badania konjunktury

(An) Za przykładem Ameryki powstały w ostatnich czasach w wielu państwach europejskich urzędowe instytuty, mające na celu badanie konjunktur handlowych. Instytuty te mają na celu opracowywać naukowo dane, odnoszące się do rozmaitych dziedzin życia gospodarczego i na podstawie tych obserwacji prowadzonych systematycznie przez dłuższy okres czasu, ustalać prognozę, w jakim kierunku prawdopodobnie zmieniać się będzie konjunktura. Wartość tych przewidywań, jak świadczy przykład amerykański, jest dość znaczna, dają one bowiem przemysłowcowi i kupcowi dość dobre wskazówki dla jego działalności praktycznej. O bliższych szczegółach tych prac nad badaniem konjunktury pisaliśmy zresztą już kilkakrotnie. Również i w Polsce postanowiono już od kilku miesięcy założenie takiego instytutu, jednakże realizacja tego planu przeciąga się bardzo długo, jak się zdaje, skutkiem wewnętrznych, a raczej osobistych sporów wśród czynników miarodajnych.

Zaniedbanie to jest tem szkodliwsze, ile że w Niemczech instytut ten pod nazwą „Amt für Konjunkturforschung“ istnieje już od roku i dostarcza interesowanym sferom gospodarczym bardzo instruktywnych informacji, udoskonalając ciągle metodę pracy. W szczególności ostatnio zajmuje się instytut ten badaniami nad konjunkturą w poszczególnych gałęziach przemysłu. Badania te uwzględniają takie dane statystyczne, jak ilość zamówień, stan zatrudnienia, ilość protestów wekslowych w danym przemyśle, wysokość produkcji, oraz eksportu i importu. Wyniki tych badań ułatwiają przedsiębiorstwom czynnym w poszczególnych działach przemysłu orjentację co do przypuszczalnego rozwoju zapotrzebowania, a tem samem dają ważne wskazówki co do ograniczenia względnie rozszerzenia produkcji.

Jak z tego widzimy, dają badania te zainteresowanym sferom większą możliwość dostosowania się do zmiennej konjunktury na rynku, niżby to było możliwem na podstawie „wyczucia“ konjunktury, którem dotychczas kierowały się wyłącznie sfery gospodarcze. Tem pilniejszą zatem jest potrzeba utworzenia i u nas podobnego instytutu, jeżeli nie chcemy się dać zdystansować przez kraje konkurujące z nami.

Informator gospodarczy

„W. w Chrzanowie“. W ostatnim czasie nie było żadnej ogólnej amnestji. Można tylko wnieść prośbę o zawieszenie wykonania kary. Grzywnę musi Pan jednak zapłacić.

Z. D., Tarnów, 1) Może żądać zwrotu pożyczki, o ile nie przeznaczyliście jej zgodnie na wyrównanie czasu za lata poprzednie.

2) 25 lipca 1922 wynosił dolar 5.900 mkp.

3) Na odstąpienie musi mieć zgodę Sądu lub Urzędu rozjemczego.

M. P., Zawiercie. Maksymalna stopa procentowa wynosiła w listopadzie 1924 — 24 proc. a od 11 VII 1926 wynosi ona 20 proc.

Rzeźnik F., Oświęcim. Musi Pan się zastosować do orzeczenia Izby Skarbowej.

A. B., Kraków. Żona ma prawo rozporządzać własnemi pieniądzmi.

H. T., Nowy Targ. Dolar wynosił w dniu 3. VIII 1923 — 209.500 mkp.

S. W. w Tarnowie. Proszę się zwrócić do Urzędu rozjemczego dla spraw najmu o rozstrzygnięcie, czy lokal ten ma być uważany za lokal handlowy czy za mieszkanie i jaki ma być czynsz.

Stały czytelnik, N. Targ. Na Węgrzech niema waloryzacji, więc wkładka ta jest prawie że bez wartości.

S. Bodner, Kalwarja. Jeżeli nie zgłoszone do konwersji, to obecnie bezwartościowe.

Wanny, wanienki i nasiadówki
poleca
najtaniej pracownia blacharska
Jakóba Grossmana, Kraków, Jakóba 3

Rohling — żyje

Zainteresuje z pewnością wielu Czytelników wiadomość, że dr August Rohling, prof teologji na niemieckim uniwersytecie w Pradze żyje i niedawno nawet obchodził swoje 90 letnie urodziny. Byłem jeszcze bardzo małym chłopcem, gdy doszły mnie echa kampanji, którą poseł z mego miasta rodzinnego rabin dr. Józef S. Bloch rozpoczął przeciwko Rohlingowi. Przypominam sobie, z jaką niecierpliwością czekano wówczas na „Neue Freie Presse“, by dowiedzieć się, w jakiem stadjum znajduje się cała sprawa. Przypominam sobie, z jakiem zainteresowaniem czytano gazetę, jak w miasteczku tworzyły się grupy, jak jeden drugiemu tłómaczył słowa niezrozumiałe, jak podziwiano wówczas temperament bojowy, odwagę i gruntowną znajomość talmudu dra Blocha, jak się cieszono z każdego przygwożdżenia kłamstwa udowodnionego przez Blocha Rohlingowi.

A była to rzeczywiście sprawa niezmiernie ciekawa. Oto w roku 1882 antysemicki agitator Franciszek Holubek rzucił na żydostwo na zgromadzeniu wyborczem osławionego przywódcy rasowych antysemitów Jerzego Schönerera cały stek ohydnych wprost oszczerstw. Prokuratura państwa wystąpiła wówczas przeciwko oszczercy z procesem o zkłócenie porządku i spokoju publicznego. Przy rozprawie bronił się Holubek cytatami ze świeżo wydanej książki Rohlinga pt. „Der Talmudjude“, powołując się głównie na rzekomy cytat, że w oczach Talmudu wszyscy nie żydzi są psami. Powaga Rohlinga była wówczas tak wielką, że sąd przysięgłych uwolnił Holubka od winy i kary. Wówczas rabini wiedeńscy dr. Güdemann i dr. Jellinek ogłosili deklarację, że cytat Rohlinga, odpisany z pamfletu Eisenbergera pt. „Entdecktes Judentum“, wogóle w Talmudzie nie występuje. Rohling odpowiedział na tę deklarację dwóch wiedeńskich rabinów, że pozwolili sobie na zwykłe łotrostwo. Wtenczas wystąpił na arenę rabin z Florisdorfu dr Josef S. Bloch i w ciągu 24 godzin napisał broszurę pt. „Prof. Rohling und das Wiener Rabbinat oder die arge Schelmerei“ Broszura ta pojawiła się z początku jako artykuł w jednym z wiedeńskich dzienników.

W pamiętnikach swoich, które przed kilku laty zostały wydane opisuje Bloch całą aferę. „Przed opinją publiczną w formie dostępnej dla laika, ale też z fachowem przygotowaniem, postanowiłem przeprowadzić dowód, że ten pan przez Majestat Jego Cesarskiej Mości zamianowany profesorem dla wiedzy hebrajskiej, nie posiada najmniejszych naukowych kwalifikacyj. Zebrałem do stateczny materjał dowodowy, na podstawie którego można było osądzić, że brak mu nietylko moralnej, lecz i naukowej kwalifikacji do osądzenia Talmudu, że jego cytaty z Talmudu, Szulchan Aruchu i Zoharu są fałszerstwami, że często teksty z biblji podaje jako teksty z Talmudu, że nie zna nawet Ojców Kościoła i atakuje Talmud za zdania które dosłownie znaleźć można u Ojców Kościoła, a mimo to jest niezmużony i wciąż ofiarowuje sądom fałszywe świadectwa, powołując się na swe zaprzysiężenie. Drogą popularnego wykładu udało mi się nawet chrześcijańskiego czytelnika przekonać, że moje zarzuty przeciwko praskiemu profesorowi są uzasadnione Sam Rohling uczuł się tym razem śmiertelnie trafionym. Odpowiedział pełen wściekłości i rozgoryczenia artykułem w „Tribune“. Okazało się, że ta jego odpowiedź nie zgadza się z jego pierwotnemi twierdzeniami, że niektórym tekstom z Talmudu, które cytował, podsuwał zupełnie inną treść. Podnosząc te sprzeczności jako dowód jego niekompetencji i braku podstawowych wiadomości, dodałem: „Ja ze swej strony oświadczam głośno, tak głośno, by dowiedziano się o tem w każdej sali sądowej, że pan, panie c. k. profesorze Rohling, ani jednej strony z Talmudu nie przeczytał i że nie posiada pan naukowych kwalifikacyj, by móc ją przeczytać. Oświadczam gotowość, zdeponować 3000 guldenów austrjackiej waluty; przypadną one panu, panie Rohling, jeśli pan dobrze i bez błędu przeczyta i przetłómaczy jedną jedyną stronnicę talmudu, stronicę, którą nie ja, lecz przypadek wybierze. Ja, rabin z Florisdorfu koło Wiednia, ofiaruję panu 3000 guldenów, i jestem gotów kwotę tę zdeponować w jakimś banku, jeśli pan poprawnie i bez błędu przeczyta i przetłumaczy jedną stronicę Talmudu“.

Gdy podczas procesu w Tisza—Eslar zgłosił się Rohling jako rzeczoznawca, zaatakował Dr Bloch autora książki „Der Talmudjude“ powtórnie. W sierpniu roku 1883 zaskarżył Rohling Dra Blocha do sądu, ale przed rozprawą cofnął swoją skargę.

I teraz niejeden z oszczerców poważnie się zastanowi, zanim przyjmie takie wyzwanie. Któż za daje sobie bowiem tyle trudu, by poprzeć swoje oszczerstwa źródłowem badaniem?

Prof. Rohling skończył niedawno 90 rok życia. W międzyczasie umarł jego pogromca Dr Bloch, przez świat przeszedł huragan wielkiej wojny światowej, zmieniły się radykalnie stosunki, nowa podrosła generacja. Pozostało tylko oszczerstwo jako nieśmiertelna broń w walce z żydostwem.

(K.)

—o—

KRONIKA POLITYCZNA.

Watykan usiłuje stworzyć we Francji katolicką partję polityczną

W „Revue de Paris“ ogłosił niedawno wiceprezydent partji radykałów Louis Pasquet artykuł, który wywołał powszechną sensację. Punktem wyjścia artykułu Pasqueta jest fakt bardzo ostrego wystąpienia Watykanu przeciwko katolickim rojalistom z „Action Francaise“. Watykan miał się przekonać, że dotychczasowa taktyka nie prowadzi do celu i dlatego postanowił przystąpić do zorganizowania wielkiej katolickiej partji o republikańskich tendencjach na wzór katolickiego centrum w Niemczech. Akcja przeciwko rojalistom ma być właśnie pierwszym krokiem na tej drodze. Watykan jednak na tem nie poprzestaje, bo jego cele są znacznie dalsze, a mianowicie zamierza wciągnąć znowu w orbitę Rzymu prawosławny Wschód. To jednakowoż zdaniem Pasqueta jest niemożliwem bez poparcia Niemiec, dlatego Watykan jest za przyłączeniem się Austrji do Niemiec, by w ten sposób wzmocnić wpływy katolicyzmu w Niemczech.

Rozumie się, że Pasquet zwalcza tę rzekomo taktykę Watykanu, jako szkodliwą dla interesów francuskich.

Armeńczycy przeciwko interwencji amerykańskiej

Niedawno Ameryka odrzuciła ratyfikację traktatu lozańskiego z Turcją, ponieważ traktat ten nie gwarantuje żadnej obrony praw Armeńczyków. Swego czasu Wilson projektował w Wersalu protektorat Ameryki nad nieszczęśliwymi Armeńczykami, którzy się po tym protektoracie spodziewali nowej ery dla siebie. — Ale Wilsonowi nie udało się w senacie amerykańskim przeprzeć swych zamiarów, a Ameryka wycofała się zupełnie z politycznego życia europejskiego, pozostawiając Armeńczyków na łaskę losu. Teraz Ameryka przypomniała sobie nieszczęśliwych Armeńczyków, i na znak protestu nie chciała ratyfikować układów z Turcją.

Armeńczycy wystosowali do amerykańskiego senatora Kinga, który głównie się przyczynił do tej uchwały w amerykańskim senacie, list z prośbą, by na przyszłość nie interwenjował wcale w obronie Armeńczyków. Dotychczasowe wszelkie interwencje miały charakter wyłącznie tylko platoniczny i dlatego pogarszały tylko sytuację. Armeńczycy szukają bezpośredniego porozumienia z Turcją i proszą możnych swych opiekunów amerykańskich, by im w tem nie przeszkadzali.

List ten jest nader tragicznym dokumentem naszych czasów, dokumentem, demaskującym zupełnie obłudę wielkich narodów wobec Armeńczyków.

———o§o———

Aresztowanie b. komunisty który uciekł z Rosji

Chicago (ŻAT) Potwierdza się wiadomość o aresztowaniu byłego prokuratora bolszewickiego w Odesie, a obecnego przeciwnika komunizmu Maurice'a Gordina. Aresztowanie nastąpiło na skutek zarządzenia urzędu imigracyjnego, ponieważ Gordin przybył do Ameryki za fałszywym paszportem.

Gordin, syn nadrabina gminy żydowskiej w Chicago w swoim czasie był zdecydowanym komunistą, będąc zmuszonym opuścić Amerykę udał się do Rosji sowieckiej, gdzie przez 4 lata zajmował różne stanowiska w rządzie sowieckim i międzynarodówce komunistycznej.— Lecz po jakimś czasie Gordin stał się zaciętym wrogiem bolszewizmu, Opuściwszy Rosję, Gordin ogłosił książkę, w której opisał swoje wrażenia z pobytu w Rosji sowieckiej i jednocześnie poddał ostrej krytyce stosunki panujące w Z. S. S. R. Obecnie Gordinowi grozi deportacja z Ameryki.

Program stacyj radjofonicznych

Poniedziałek 21 marca.

Kraków. (422 m) 18—18,40 Transmisja muzyki tanecznej z warszawskiej kawiarni „Gastronomja“ 18,40—19 Rozmaitości. 19—19,25 Odczyt pt. „Warunkowe zasądzenie i warunkowe uwolnienie“ wygł. Dr. J. Reinhold, Prof. U. J. 19,30—19,55 Odczyt pt. „Czy mamy surowiec do wyrobu porcelany?“ wygł. Dr. Z. Rozen, Prof. Akad Górniczej. 20—20,30 Przerwa, ewentualnie komunikaty, od 20,30 Transmisja koncertu warszawskiego, muzyka operowa.

Warszawa (1111 m) 15—15,25 Komunikaty; gospodarczy i meteorologiczny. 17,30—17,55 Odczyt pt. „Roboty ręczne w programie nauczania“. 18—18,40 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. 18,40—19 Rozmaitosci. 19,45—20,10 Odczyt pt. „Muzea amerykańskie“. 20,10—2,30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20,30. Koncert. Muzyka operowa. Na zakończenie sygnał czasu. Komunikaty.

Wiedeń (517,2, 577 m) 16,15 Koncert (Strauss, Schubert itd.) 18,10 Odczyt „Rozwój opery“ 19,10 Odczyt „Dramaty Hauptmanna. 21.05 Akademja koncertowa.

Rzym (119 m) 17,30—18,30 Transmisja z filharmonji rzymskiej 21 koncert wokalno- instrumentalny.

Berlin (483,9, 566 m) 17—18 Koncert. 20,30 i 21,30 Koncert beethovenowski. 22,30—24,30 Muzyka taneczna.

SŁUCHAWKI, GŁOŚNIKI KONDENSATORY?
OCZYWIŚCIE TYLKO „NORA“

Wesoły kącik

PRZYJEMNOSCI TEATRU.



— Czy mogę służyć programem?
— Dziękuję, ale proszę mi przynieść peryskop!

REKOMENDACJA.

— Byłem u lekarza, którego mi poleciłeś.
— Czy powiedziałeś, że ja ci go zarekomendowałem?
— Tak.
— No, i?
— Kazał sobie z góry zapłacić.

W PARKU

— A to śliczny chłopczyk!
— Prawda?
— I jaki zgrabny! Czy to on bawił się przedtem na trawniku?
— Tak, mój synek.
— Proszę o dwa złote. Chodzenie po trawniku zakazane. Ja jestem plantowym.

KIEDY JEST WIOSNA?

— Wiosna jest, gdy wszystko kwitnie.
— Głupstwo. Wiosna jest, gdy mamusia wyrzuca stenotypistkę tatusia.

Rozmaitości

Angielskie Holywood

Celem wprowadzenia w życie zasad, przyjętych w rządowym projekcie przepisów, zapewniających szerokie poparcie krajowemu przemysłowi filmowemu, zawiązała się w Londynie specjalna organizacja z kapitałem miljona funtów szterlingów. Organizacja prowadzić będzie propagandę na rzecz filmu krajowego i popierać ma finansowo krajowe wytwórnie filmowe w całem Imperjum. Do organizacji przystąpił już cały szereg pierwszorzędnych sił autorskich, aktorskich i wytwórców filmowych. Organizacja nosi nazwę: Britisch Incorporated Pictures Limited.Do organizacji przystąpiły na warunkach specjalnych wytwórnie filmowe w Kanadzie, Australji, Południowej Afryce i w Indjach. Hasłem nowej organizacji jest stworzenie brytyjskiego Hollywood.

Wobec tych zamierzeń Britisch Incorporated Pictures Limited otwiera się w Imperjum Brytyjskiem olbrzymie pole pracy dla ludzi, pracujących w gałęzi przemysłu filmowego. Wśród autorów, którzy przystąpili do organizacji znajdują się Galsworthy, Arnold Bonnett, Conan Doyle. Wśród wytwórców Gorden Craig, a wśród artystów malarzy Gerald du Maurier, Sybil Therndike, Brangwyn i Dulac.

Kobieta w skórze węża

(i) W ubiegłą niedzielę odbyły się w Nicei niezwykle licznie odwiedzane przez publiczność wyścigi konne. Około 120.000 osób przypatrywało się wyścigom. Rozumie się, że przeważną część stanowiły niewiasty, które przyszły, by zademonstrować swoje toalety. Obok bowiem tych wyścigów odbywały się inne wyścigi, a mianowicie 12 największych firm paryskich posłało na te wyścigi swoje manekiny. Każda z panienek zjawiła się w towarzystwie swojego szefa, a nosiła na sobie arcydzieło — poemat kunsztu krawieckiego. Wyścigi na tem polegały, by pierwsza dostać się do trybuny. Zwyciężyła kobieta ze skórą węża. Trjumfatorka ubrana była mianowicie w kapelusz, pasek, trzewiki, parasolkę ze skóry węża. Wkrótce też rozeszła się wśród obecnych pogłoska, że największa paryska firma przygotowuje całą toaletę wiosenną ze skóry węża. Ta toaleta kosztować będzie tylko drobnostkę, a mianowicie 25.000 franków.

Toaleta ta ma bądź co bądź symboliczne znaczenie. Już w biblji bowiem czytamy o przymierzu kobiety z wężem, ale teraz to przymierze przybrało dla węży zabójczy wprost charakter...

Całus nie może być przyczyną wypowiedzenia

(i) Jeden właściciel restauracji w Kolonji zatrudniał u siebie jako kasjerkę bardzo piękną dziewczynę. Długo opierał się jej wdziękom, aż pewnego pięknego dnia uległ i pocałował ją w usta. Na nieszczęście obecna była przytem żona, która kasjerkę natychmiast wyrzuciła bez wypowiedzenia. Kasjerka wniosła skargę do sądu, który stanął na stanowisku, że całus męża nie może być przyczyną wypowiedzenia i zasądził restauratora na odszkodowanie w wysokości 500 marek. Napewno restaurator nie przypuszczał, że całus będzie go tak drogo kosztował...

———o§o———

Największem miastem świata pod względem liczby ludności jest Nowy Jork z 9,500.000 mieszkańców. Na drugiem miejscu stoi Londyn (7,700.000 mieszkańców), na trzeciem Paryż (4,550.000 mieszkańców). Potem idą po sobie: Berlin (4.050.000), Chicago (3,600.000), Filadelfia (2,700.000). Ameryka Południowa ma 2 miasta z ludnością powyżej 1 miljona, a to: Buenos Ayres (2,500.000) i Rio de Janeiro (1,450.000). Miast takich posiada Azja 8, a mianowicie: Osaka (2,150.000), Szanghaj (bez przedmieść 2,000.000), Tokjo (2,000.000), Pekin, Kalkutta, Bombaj, Hankou i Kanton.

* * *

Językami indogermańskiemi mówi 948 miljonów ludzi, uralsko-altajskiemi 64 milj., japońsko-koreańskiemi 80 milj. ,kaukazkiemi 3 i pół milj., malajsko-polinezyjskiemi 68 milj., mongolskiemi 480 milj., semicko-hamickiemi 52 milj., Bantu i Bunda 36 milj., środkowo-afrykańskiemi 50 milj., drawida 75 milj., indjańskiemi 6 milj., innemi 2 milj.

* * *

Na obszarze kultury zachodniej (europejsko-amerykańskiej) mieszka 730 milj. ludzi, na obszarze kultury indomalajskiej 431 milj., kultury orjentalnej 10 miljonów, kultury wschodnio-azjatyckiej 522 milj., niższej kultury arktycznej 40.000 ludzi, niższej kultury indjańskiej 1 miljon, niższej kultury afrykańskiej 75 milj., niższej kultury australijskiej 5 milj.

———o§o———

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Małżeństwa wśród krewnych

Wśród kwestyj, które interesują człowieka dbałego o zdrowie rasy, sprawa potomstwa małżeństw spokrewnionych jest jedną z wcale ważnych, wśród Żydów zaś, gdzie małżeństwa takie są dość częste, nabiera specjalnego znaczenia. Sprawa ta była tematem wielu dysput, rozpraw, obserwacyj pro i contra, przyczem autorowie dawniejsi, wśród nich jako pierwszy słynny psychjatra, Esquirol (r. 1816), skłaniali się do poglądu, że małżeństwo, zawierane między krewnymi, staje się źródłem najrozmaitszych chorób wśród potomstwa, w pierwszym rzędzie chorób umysłowych, dalej wzroku, głuchoniemoty, wrzecie rozmaitych wad rozwojowych, takich, jak zniekształcenie palców u rąk i nóg, zajęcza warga i innych. Na poparcie tego poglądu przytaczano całe statystyki, wykazujące jaknajwyraźniej szkodliwy wpływ małżeństw pomiędzy krewnymi na potomstwo.

W kwestję tę wniosły nowsze badania więcej światła, pozwalając na skorygowanie przedwcześnie wysnutych wniosków. Przedewszystkiem stwierdzono, że statystyki, cytowane poprzędnio, nie są wolne od błędów. Zapytano, dlaczego większość tychże nie zajmuje się wcale porównaniem częstości występowania wymienionych wyżej chorób i wad rozwojowych wśród małżeństw niespokrewnionych ze sobą. Wykazano, że nie uwzględniają one wcale tego, iż rodzice sami byli już niejednokrotnie na te choroby chorzy, ani też nie brały wcale w rachubę innych wpływów szkodliwych jak np. złych, niehigjenicznych warunków, nieodpowiednich mieszkań, niewystarczającego odżywienia itd. Przytem samo pojęcie pokrewieństwa i jego stopnia niejednolicie było uwzględniane i oceniane.

Najpoważniejszych jednak argumentów przeciw ko obawom, związanym z małżeństwami wśród krewnych, dostarczyła obserwacja nad życiem zwierząt. Doświadczenia hodowców zwierząt jednomyślnie przemawiają za tem, że pokrewieństwo rodziców nie tylko nie jest szkodliwe, ale przeciwnie korzystne nawet dla potomstwa, ponieważ wzmacnia, potęguje dobre właściwości danego gatunku; wszystkie szlachetne rasy zwierzęce otrzymano w ten właśnie sposób. Oczywiście, trzeba dokonać odpowiedniego doboru wśród zwierząt; hodowca dobiera tylko takie, które mają pożądane właściwości, unika zaś tych, które mają jakieś wady lub cierpią na jakieś choroby. I tu właśnie leży najważniejszy punkt całego zagadnienia pokrewieństwa rodziców. Podobnie bowiem wygląda sytuacja i u ludzi. Jeśli każde z pokrewnych rodziców **jest zdrowe na ciele i umyśle i pochodzi z rodziny, nieobarczonej żadnemi chorobami dziedzicznemi**, to nie zachodzi żadne niebezpieczeństwo dla potomstwa. Że tak jest, o tem świadczy szereg przekonywujących obserwacyj.

I tak stwierdzono w r. 1864 w miejscowości Bratz, małym półwyspie otoczonym skałami, na północ od ujścia Loiry, istnienie 46 małżeństw, spokrewnionych bardzo blisko ze sobą, których stan zdrowia już nawet w trzeciem pokoleniu był wyśmienity. Toż samo stwierdził Büchner na ludności wyspy Schockland na Zuidersee, Coronel na wyspie Marken, Huth na mieszkańcach kilku wiosek rybackich na wybrzeżach Szkocji i inni.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeśli jedno z rodziców obarczone jest jakąś wadą cielesną czy duchową, albo jego przodkowie wykazują jakieś znamię degeneracji; wtedy należy się spodziewać, że wada ta u dzieci, pochodzących z takiego spokrewnionego małżeństwa, wystąpi w stopniu wzmożonym, często także i w innej formie. **Zawiązki choroby, choćby tylko zlękka zaznaczonej, występują w descendencji małżeństw spokrewnionych w spotęgowanym stopniu.** I w tym też sensie należy rozumieć wszystkie statystyki, wytaczane przeciwko małżeństwu między krewnymi. Jaskrawym przykładem tego jest obserwacja Ruppina nad gminą karaicką w Haliczu. Sekta ta, mieszkająca w Haliczu od XIV—XV stulecia i żyjąca w absolutnej izolacji zarówno od Żydów, jak i chrześcijan, a więc zmuszona ciągle żenić się między sobą, wykazywała bez wyjątku upośledzenie na ciele i umyśle.

Stąd dla lekarza albo dla poradni małżeńskiej (takiej np., jaką obecnie zamierza uruchomić gmina miasta Lwowa) wypływa szereg praktycznych konsekwencyj. Jeśli go zapytają o radę blisko spokrewnieni, którzy zamierzają wejść z sobą w związki małżeńskie, powinien zwrócić przedewszystkiem uwagę na to, **czy oboje narzeczeni są zdrowi**, a następnie z możliwie jaknajwiększą dokładnością starać się wyśledzić, czy nie zachodzi u nich **wypadek dziedzicznego obciążenia.** Jeśli badanie to nie da wyniku ujemnego, w takim razie nie powinien sprzeciwiać się zawarciu małżeństwa, ale też **nie powinien do niego zachęcać**, dlatego, ponieważ nigdy nie może z absolutną pewnością polegać na historji rodzin, którą poznaje. Narzeczeni mogą świadomie albo nawet nieświadomie, nie zdając sobie sprawy z doniosłości pewnych niepozornie wyglądających objawów, przemilczeć niektóre szczegóły. Jeśli natomiast stwierdzi obecność pewnej choroby albo dyspozycję fizyczną lub psychiczną po temu u jednego z narzeczonych, lub też — co ważniejsza — u obojga, w takim razie powinien zużyć cały swój wpływ na to, by odwieść zasięgających porady od zawarcia małżeństwa, a jeśli mu się to nie uda, udzielić im przynamniej pewnych rad higjenicznych, takich, jak unikanie alkoholu, ekscesów fizycznych i psychicznych, które, popełniane w chwili koncepcji, mogą się niekorzystnie odbić na potomstwie.

כשר לפסח

CERES

TŁUSZCZ JADALNY



CERES tłuszcz jadalny

produkuje się pod ścisłym nadzorem p. **Rabina Symche Fränkla** ze Skawiny.

Jako **gwarantowanie koszerne** używany jest przez najbardziej religijne domy. Ceres tłuszcz jadalny dzięki niezrównanej jakości cieszy się wzięciem u wszystkich gospodyń!

Żądajcie tylko „Ceres“, a odrzucajcie naśladownictwa!

Saturnia S. A., Warszawa

Odpowiedzi redakcji

W. Z., KRAKÓW: Sezon oficjalnie rozpoczyna się w Karlsbadzie 15-go kwietnia, ale faktycznie trwa przez cały rok. PIĘKNA LILI: 1) Z przyczyn nerwowych. Psychoanaliza, przeprowadzona przez dobrego neurologa, uwolni Panią od tej nieprzyjemności. 2) „Coty“ gorszy. 3) Niewskazane. Jeśli cera bardzo sucha, to „Cold cream“. R. N.: 1) Ranny masaż brzucha dobrze-by Pani zrobił; pozatem woda Morszyńska. 2) Myć rzadko; namaszczać włosy. MARGARETKA: Cierpienia takie zdarzają się niekiedy na podłożu artretycznem; trzebaby więc dać zbadać mocz i dopiero od wyniku analizy zależeć będzie leczenie. E. R. CHRZANÓW: 1) Leczyć może Pana tylko lekarz, który ma każdej chwili możność kontrolowania Pańskiego stanu; na dystans jest to niemożliwe. 2) Unikać zbyt obfitego przyjmowania pokarmów, a zwłaszcza potraw ciężko strawnych i korzennych. Najlepiej djeta mleczno- roślinna, owoce, yoghurt lub latkol. Unikać alkoholu, mocnej kawy i herbaty. KILKA OSÓB: 1) Nosić gumowe pończochy lub elastyczne opaski, mało stać, nie używać okrągłych podwiązek. 2) Zwilżać codziennie sokiem cytryny. 3) Pomóc może tylko zmiana zajęcia. 4) Wcierać codziennie w brwi spirytus salicylowy. 5) Może Pani myje włosy za często to powoduje lekkie ich wyjaśnienie. 6) Nie wiemy, o jakiej maści mowa? PRZĘDZA: 1) Zwilżać w razie swędzenia alkoholem mentolowym. 2) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicyl.; o ile możności, naświetlać lampą kwarcową. 3) Krem pod puder wskazany jest tylko wtedy, jeśli cera jest sucha, w przeciwnym razie szkodzi. 4) Wymaga zbadania. MY QUESTIONS: Nie obejdzie się jednak bez zbadania przez lekarza, a jeśli się Pani wstydzi, to są przecież lekarki, które w niczem nie ustępują lekarzom IRIS: Niech Pani przez pewien czas tylko zmywa twarz 2—3 razy dziennie rozcieńczoną wodą kolońską i pudruje Wody i mydła na razie unikać. DĘBICA. DAUGHTER: Patrz „Iris“. NIEPORADNA TARNOWIANKA: 1) Patrz „Iris“. 2) Patrz „R. N.“ p. 1. Pozatem jarzyny, owoce, kompoty, Laktol 3) Galwanizacja nosa. 4) Nie znamy środka. 5) Co 4 tygodnie w ciepłej wodzie, mydło przetłuszczone 6) Patrz „Kilka osób“ p. 5. 7) Pędzlować nogi 20 procent roztworem formaliny (na receptę lekarza). 8) Może masaż zdoła wpłynąć na to korzystnie. 9) Może wpłynąć niekorzystnie na żołądek. CZARNOBREWA JAŚLANKA: 1) Utlenić perhydrolem w maści. 2) 2) Do wody, w której Pani myje włosy, dodać szczyptę sody. 3) Wymaga obejrzenia. 4) Wyłapisowanie wnętrza nosa przez specjalistę. ZDUMIONY, KRAKÓW: Smarować przez 3 dni szarą maścią, 4-go dnia ciepła kąpiel. STROSKANA MATKA: 1) Jest to wada rozwojowa, powstała jeszcze w czasie życia dziecka w łonie matki. Operacja nie jest ciężka ani niebezpieczna i usunie ją bez śladu. 2) Wymaga obejrzenia. Prawdopodobnie świerzb nie był dokładnie wyleczony. WESOŁA NR. 55: 1) Sama usunąć ich Pani nie potrafi. Usunie je Pani lekarz kwasem karbolowym. 2) Zapewne ma Pani zbyt suchą cerę. Może puder roślinny (egzotyczny) „Miraculum“? J. A. G. TARNÓW: Nie umiemy, niestety, poinformować Pana. M. B. W.: 1) Patrz „Kilka osób“ p. 2. 2) Patrz „Przędza“ p. 2. 3) Nie wpływa. PIĘKNA BUZIA:1) Wcierać w skórę głowy spirytus salicylowy. 2) Przyznajemy, że jest to sprawa ważna, ale właśnie dlatego nie ośmielamy się, nie widząc tego palca, zabrać głosu. 3) Sądzimy, że brak stałego, pożytecznego zajęcia jest przyczyną tego dyshumoru. Zabawa staje się wtedy dopiero prawdziwą zabawą, gdy stanowi kontrast do reszty życia. Daltego już choćby skończenie jakiegoś mozolniejszego zajęcia wywołuje w nas wesoły nastrój. SUBLIMAT: Widocznie za każdym razem nabawiał się Pan na nowo. Patrz „Zdumiony, Kraków“. CHANA 6: 1) Garstka soli na wiadro wody. 2) Nie. 3) O tem Panią poinformuje zawodowa masażystka. My z braku miejsca nie możemy szczegółowo opisywać tych zabiegów. SMUTNA BRUNETKA: Pomaga tylko na przeciąg kilku dni, potem włosy odrastają. MILUTKA K.: 1) Częste ciepłe kąpiele, a po kąpieli krem lanolinowy. 2) Można ZŁOTOWŁOSA: 1) Spowodowane prawdopodobnie zadrażnieniem jajnika, wobec czego wskazana porada ginekologa. 2) Wyrywanie włosów tylko pogarsza sprawę, bo odrastają jeszcze grubsze Najlepiej usunie je Pani lekarz kosmetyk elektrolitycznie. JÓZEF z Zakopanego: 1) Książka ta, jak nas poinformowano w księgarniach krakowskich, w przekładzie polskim nie istnieje. 2) W każdej księgarni, ale tylko na zamówienie. 3) Tylko fachowe lekarskie, popularnych niema. DŁUGOLETNIA ABONENTKA, TROCHAEUS: Uleczalne Wskazany oprócz kąpieli masaż. Trzeba nosić ciepłe pończochy i wygodne,

ciepłe obuwie. ROM. HEL., KRAKÓW: Za mało interesujące dla naszych czytelników. Prosimy o coś bardziej żywego. EL PORONIN: 1) „Miraculum“. 2) Niema na to środka. 3) Patrz „Kilka osób“ p. 2. NEB ONE: 1) Trudno to stwierdzić na pewno bez zbadania, wydaje się nam jednak, że jest to tylko słabsza reakcja nerwowa, ale bez chorobliwych następstw. Wyjaśnić sytuację może tylko próba. 2) Właśnie drugi objaw za tem przemawia. Wyjaśnić tego Panu na łamach publicznego pisma, czytanego także przez dzieci, nie możemy. 3) Mogło wpłynąć tylko w wypadku nadmiernego, zbyt częstego stosowania. 4) Stan zupełnie normalny. A. GLUECKHABER: Tylko operacyjnie u lekarza. EUREKA: 1) Patrz „Kilka osób“ p. 4. Rzęsy zmywać roztworem boraksu. 2) Dwa razy w tygodniu w wodzie z sodą. 3) Patrz „Przędza“ p. 2. 4) Wymaga obejrzenia. 5) Postaramy się w przyszłości — w myśl życzenia umieścić artykuł o wadzie serca. UDOM: Nie jest to żadną chorobą i niema Pan powodu do rozpaczy. Z chwilą uregulowania życia płciowego wszystko minie. ZROZPACZONY PTAK: 1) Jest to zapalenie [illegible]nego organu. Konieczna interwencja lekarza. 2) Patrz „Piękna buzia“ p. 1. STARSZY MĘŻCZYZNA: Patrz „Przędza“ p. 1.

———o§o———

Dział sportowy „Nowego Dziennika“

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Judaizm a sport

Wywiad z nadrabinem Francji Izraelem Levy'm

Paryż (ŻAT). Współpracownik pisma „L'Echo de Sport“ miał wywiad z nadrabinem Francji, Izraelem Levy'm, na temat „Sport a judaizm“. Rabin Levy jest zdecydowanym zwolennikiem sportu i wychowania fizycznego i uważa sport za rzecz nadzwyczaj pożyteczną, gdyż ochrania zarówno fizyczne, jak i moralne zdrowie młodzieży. Młodzież, wyszkolona w sporcie, przystępuje do walki życiowej lepiej uzbrojona, gdyż posiada więcej siły i wytrwałości. Sport nie powinien pielęgnować pierwiastków szowinistycznych. Na placach sportowych powinni występować nie wrogowie, lecz rywale, którzy walczą bez żadnych uprzedzeń. Rabin Levy stwierdził, że zainteresowanie sportem nie osłabia bynajmniej uczuć religijnych młodzieży. Serca młodzieży można wychowywać również poza obrębem synagog. Jest rzeczą jasną, iż bardziej pożądanem jest, aby młodzież spędzała wolny czas na boiskach sportowych, aniżeli w innych lokalach rozrywkowych.

——o——

Komunikat P. Z. P. N-u.

W Polskim Związku Piłki Nożnej wre praca od samego początku pełną parą. Siłą faktu na pierwszy plan wysunęła się akcja przeciwko tz. „lidze“, przeciwko tym 14. klubom, które wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi dały się porwać namowom i złamały solidarność organizacji.

Zarząd PZPNu poczynił wszelkie konieczne kroki, celem dokładnego poinformowania miarodajnych sfer i czynników w rządzie, oraz na terenie międzynarodowym, — obecnie spieszy poinformować również opinję publiczną.

Należy w pierwszym rzędzie z całą stanowczością stwierdzić, że lansowane dotychczas pogłoski o oderwaniu się dalszych klubów od PZPNu są bezpodstawne i wprost kłamliwe. Dotychczas żaden klub, żadnej klasy, nie zgłosił wystąpienia, a odbyte w ubiegłym tygodniu w całej Polsce zebrania informacyjne klubów sportowych wykazały niezbicie, że robota destrukcyjna ligowców nie dotarła wogóle do tych środowisk sportowych, natomiast wywołała żywą reakcje wśród najszerszych sfer społecznych. Dowodem chociażby lojalny apel lwowskiego Związku Publicystów, oraz gorąca odezwa okręgu poznańskiego, który poprostu nazywa „ligowców“ zdrajcami i odszczepieńcami, nie licząc innych epitetów mniejszej wagi.

Działacze ci, zapisani dotychczas pochlebnie na kartach pracy sportowej, chwycili się obecnie środków niesportowych i nieetycznych. „Kaperowanie“ graczy, przez przyrzekanie im posad i wynagrodzeń, napaści na kierownicze osobistości Związku, rozsiewanie kłamliwych wiadomości, oto kilka ogniw w tym łańcuchu przewrotnej działalności secessjonistów.

Toteż Zarząd PZPNu na ostatniem posiedzeniu widział się zniewolonym zastosować wszystkie surowe sankcje, uchwalone przez Walne Zgromadzenie, wykluczając wszystkie te towarzystwa i działaczy poza nawias życia sportowego.

Szkoda tylko, że bratobójcza ta walka, narzucona Zarządowi PZPNu, odbije się tak ujemnie na sporcie polskim i poderwać może zaufanie sfer zagranicznych, wywalczone z takim trudem przez naszych graczy i działaczy sportowych.

Mamy nadzieję, że miarodajne sfery rządowe, a w pierwszym rzędzie wojskowe, zlikwidują w jak najszybszym czasie ten nieudały „zamach stanu“ w miniaturze, niewywołany ani koniecznością chwili, ani dobrem sportu, a najmniej — zdrowym rozsądkiem.

Zarząd PZPNu.

Zarząd L. Z. O. P. N-u a sprawa Ligi

Zarząd LZOPNu nadesłał nam następujący komunikat:

„W związku z wiadomością, która pojawiła się w prasie krajowej, jakoby „nieomal wszystkie“ kluby klasy A, B i C okręgu lwowskiego zgłosiły przystąpienie do Ligi. Zarząd Lw. Zw. Okr. Piłki Nożnej stwierdza, że jak dotąd poza trzema klubami założycielskimi (Czarnymi, Hasmoneą i Pogonią) ani jeden klub klasy A, B i C nie zgłosił swego wystąpienia z dotychczasowej organizacji.

Delegacja lwowska na Walne Zgromadzenie P. Z. P. N. wyjaśnia, że przyczyną zniesienia dyskwalifikacji Görlitza i Słoneckiego były wyłącznie względy rzeczowe Görlitz i Słonecki, mimo że bawili już w kraju, nie zostali ani razu przesłuchani w swojej sprawie. Odebrano im w ten sposób możność obrony i odparcia zarzutów, dzięki czemu właśnie równocześnie z nimi gracze innych drużyn lwowskich uchronili się przed dyskwalifikacją.

Wydanie przez PZPN wyroku potępiającego w ostatniej instancji bez przesłuchania dyskwalifikowanych, było pogwałceniem elementarnych zasad prawnych i uznając te względy Walne Zgromadzenie PZPN dużą większością głosów uchyliło dyskwalifikacje.

Wszelkie zatem pogłoski jakoby ta uchwała była sprzyjaniem przez PZPN. zawodostwu, lub miała na celu wywarcie wpływu na stanowisko „Pogoni“ w sprawie Ligi, nie odpowiadają prawdzie.“

Zarząd L. Z. O. P. N.

Rozmaitości sportowe

TRJUMFALNE WIEŚCI O POWODZENIACH LIGI W OKRĘGACH są mocno problematyczne. Gdyby bowiem były prawdziwe, nie pozostałoby PZPNowi nic poza Wilnem, Lublinem i Śląskiem Prasa ligowa twierdzi, że Lwów, Warszawa, Łódź Poznań i Toruń, a nawet Kraków, są albo zdobyte albo rozbite. Tymczasem wiemy i widzimy, że tak nie jest. Ciekawiśmy widzieć już listę rzekomych 100 klubów ligowych.

WSZELKIE STOSUNKI POMIĘDZY PZPNem A LIGĄ zostały definitywnie i oficjalnie zerwane. Klubom z PZPNu nie wolno więcej rozgrywać żadnych meczów z klubami ligowymi.

JAKO WARUNKI BEZWZGLĘDNE POGODZENIA LIGI Z PZPNem podaje sekretarz Ligi p. Piotrowski: 1) siedziba w Warszawie, 2) redukcja okręgów do 6-ciu.

PODOBNO I BIELSKO ma przystąpić do Ligi pod warunkiem przyłączenia podokręgu bielskiego do górnośląskiego. Wiadomość widocznie spreparowana!

TAKŻE W POZNANIU przystąpiło rzekomo 8 klubów do Ligi. (?!).

W OKRĘGU TORUŃSKIM nastąpiło rzekomo zupełne rozbicie. Wszystkie magistratury i zarządy zdemisjonowały. Mistrzostwa zostały w zupełności odwołane. Oto skutki rozłamu i Ligi!

* * *

POGŁOSKI CO DO STEUERMANA z Hasmonei lwowskiej, jakoby grał już w barwach Hakoahu wiedeńskiego, okazały się nieprawdziwe. Steuerman bowiem nie dał się kupić nawet ponętnem tournee do Ameryki (boi się wody!) i pozostaje nadal w Hasmonei, która pozyskała nowego bramkarza Grossmana z Tarnopola.

SŁONECKI, były reprezentatywny gracz Pogoni lwowskiej, ogłoszony wraz z Görlitzem za profesjonała i przywrócony przez walne zebranie PZPNu do rzędu amatorów, wzmocni szeregi mistrza Polski.

GOERLITZ, były bramkarz Pogoni lwowskiej, któremu walne zebranie PZPNu przywróciło amatorstwo, gra obecnie w Barwach IFC Katowice, swego macierzystego klubu.

GIERAS, były repr. gracz, Wisły, został kierownikiem sekcji fotbalowej Zwierz. K. S.

WACEK KUCHAR otrzymał zaproszenie od Zw. Pol. Tow. fotb. we Francji do przyjazdu na kilka tygodni w celach instruktorskich i propagandowych. Związek powyższy liczy około 3000 graczy.

DO ŁÓDZKIEJ KLASY A. należą obecnie (po przyłączeniu się czołowych klubów do Ligi): Union, WKS, Szturm, Widzew i Prosna (Kalisz).

TURYŚCI (ŁÓDŹ) pozyskali podobno Karasiaka z WKS, znanego internacjonała Polski, nadto Bersza z Unionu i Wypicha z GMS.

WILJA (WILNO) została uznaną mistrzem Wilna na rok 1926 przez WGD—PZPN. w miejsce 1. pp. Leg., który rozgrywał mistrzostwa Polski.

WE LWOWSKIM OKRĘGU miejsce 3 ligowych klubów zajęły Sparta, AZS, Pogoń (Stryj).

CZARNI (LWÓW) wzmocnieni zostaną kilku graczami Lechji i Sparty lwowskiej.

* * *

O MIEJSCE OLIMPJADY w r. 1936 toczy się już obecnie walka między Berlinem i Pragą.

ROTHWEIN, znakomity sprinter kolarski, dawniej Cracovia, wstąpił do sek. kol. Makkabi. Rothwein był przed dwoma laty w takiej wspaniałej formie, że bił szereg warszawskich asów, m. i. Szymczyka i Stankiewicza. W Berlinie, gdzie bawił na studjach, nabył na torze dużo rutyny i techniki jazdy. Makkabi zyskuje w nim poważną siłę, na której uczyć i wzorować się będą młodzi jeźdźcy.

SENSACJĄ PARYŻA była klęska niezwyciężonego kolarza Grassina do Jaegera (Ameryka) w biegu na 100 km.

MECZ WIDE (SZWECJA)—RITOLA (FINLANDJA), obu superasów długodystansowych, przebywających w Ameryce, odbędzie się 27 bm. w New Jorku.

6 BIEGÓW NA PRZEŁAJ odbyło się ub. niedzieli w Warszawie.

AUSTRALJA wycofała się oficjalnie z walk o puhar Dawisa (tennis).

MECZ SZERMIERCZY NEDO NADI (WŁOCHY) — DR. GOMBOS (WĘGRY) w Budapeszcie zakończył się zupełnem zwycięstwem leworękiego mistrza Europy.

Niedzielne zawody w Krakowie

CRACOVIA—KS KOLEJOWY (Katowice) 5:2 (1:1). Słaba gra gospodarzy mimo ciągłej przewagi. Tylko Kałuża i Zastawniak II. dobrzy. Goście nie ponieśli zasłużonej wyższej klęski jedynie dzięki znakomitemu reprezentatywnemu bramkarzowi. Liczne bramki z rzutów karnych po obydwu stronach.

MAKKABI—SPARTA 1:1 (0:0). Wybitna przewaga biało-niebieskich, ale też wybitny brak trenningu u wielu, dzięki czemu tylko nierozstrzygnięta. Nadto specjalność Makkabi, stały jej pech, czy nieumiejętność — przestrzelone 2 rzuty karne. W grze lepsi: Purysz, Kling, Selnger, Schneider III, Osiek, Ohrenstein i Meller, słabsi z braku trenningu: Landman, Goldflüss i Künstler. Ostrzejszy trenning graczom konieczny.

KRAKOWIANKA—BŁĘKITNI 3:1, GARBARNIA—KORONA 1:1, MAKKABI II—HAKADUR 3:0.

CZECHOSŁOWACJA—AUSTRJA.

Wiedeń. 20. 3. (D.) W międzypaństwowych zawodach w piłce nożnej Czechosłowacja zwyciężyła Austrję w stosunku 2:1 (2:0).

Nowy skandaliczny krok kahału krakowskiego

przeciw reformie wyborczej

Burzliwe posiedzenie Rady wyznaniowej, zakończone złożeniem mandatu przez sen. Deutschera.

Kraków, 21 marca.

Krakowska Rada wyznaniowa powzięła na wczorajszem (niedzielnem) posiedzeniu niesłychaną uchwałę, która stanowić będzie osobną kartę w dziejach zakulisowej perfidnej walki dzisiejszych władców kahalnych przeciw demokratyzacji gminy żydowskiej. Na skutek wiadomości dziennikarskich o mającem wkrótce nastąpić rozciągnięciu mocy obowiązującej znanego dekretu Piłsudskiego na Małopolskę, pojawił się ze strony radcy Dra Oberländera (referenta osławionej komisji statutowej!) wniosek by Rada wyznaniowa telegraficznie(!!) odniosła się do wicepremjera Bartla i ministra oświaty Dobruckiego z żądaniem wysłuchania opinji reprezentacji małopolskich gmin wyznaniowych przed zamierzoną reformą wyborczą. Jest to oczywista próba zahamowania ewent. rozporządzenia rządu, przeciw której wystąpił w zdecydowany i energiczny sposób radca Dr Schwarzbart, zwracając w dwukrotnem przemówieniu uwagę na fatalne skutki, jakie tego rodzaju wystąpienie gminy krakowskiej może spowodować dla ludności żydowskiej i piętnując niegodne metody większości kahalnej. Wywody Dra Schwarzbarta poparł rzeczowo radca Spira, oraz sen. Deutscher, który przy tej sposobności trafnie skrytykował obłudną taktykę kahału w sprawie ordynacji wyborczej.

Dr Oberländer znalazł sprzymierzeńców w obozie „Charajdim“, których reprezentant radca Wolf podał bardzo trafną interpretację wniosku Dra Oberländera oświadczając, że grupa jego jest przeciwna jakiejkolwiek reformie wyborczej i z tego powodu poprze wniosek Dra Oberländera. Wobec tak wymownej interpretacji wniosku nie pomogły świętoszkowate zapewnienia wnioskodawcy i prezydenta Landaua, jakoby nie przypuszczali, że „niewinny“ ten wniosek spotka się z tak niebywałą opozycją. Kiedy Dr Oberländer w odpowiedzi na zarzuty Dra Schwarzbarta i sen. Deutschera co do niezwolywania komisji statutowej oświadczył, że niejednokrotnie posiedzenia komisji statutowej nie dochodziły do skutku z powodu nieobecności sen. Deutschera, zaszedł niespodziewany zgoła incydent: Oto sen. Deutscher opuścił na znak protestu salę obrad, oświadczając zarazem, że zrzeka się mandatu radzieckiego i „zaszczytu“ zasiadania w tej Radzie.

Po tem zajściu, które wywołało zrozumiałe poruszenie, prezydent uzupełnił jeszcze twierdzenie Dra Oberländera co do posiedzeń komisji statutowej, oświadczając wręcz, że z tego powodu nie zwoływał posiedzeń tej komisji, gdyż właśnie sen. Deutscher zapewniał go, że niema mowy o wprowadzeniu ordynacji wyborczej do kahałów przed uchwaleniem przez Sejm ustaw samorządowych miejskich i wiejskich, wobec czego obrady kahału nad tą sprawą są bezcelowe.

Jak widać, polityka nie lubi chadzać prostemi drogami...

W rezultacie stało się to, co było do przewidzenia: wszystkimi głosami „bezpartyjnych“ inteligentów i „bezpartyjnych“ ortodoksów z pod znaku „charajdim“ odrzucono wniosek Dra Schwarzbarta o odesłanie sprawy do komisji, a uchwalono wniosek Dra Oberländera. „Agudowcy“, których liczba zmalała do 3 wskutek rezygnacji sen. Deutschera, wstrzymali się od głosowania.

Do skandalicznej uchwały Rady wyznaniowej jeszcze wrócimy. **(M.)**

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 38	Marzec **21** Poniedziałek 17 W'Adar 687	Zachód słońca 17 m. 48

„FETYSZYZM W MIŁOŚCI, A FETYSZYZM MIŁOŚCI“.

Pod tym tytułem wygłosi red. Dr. M. Kaufer odczyt we środę dnia 23 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali Kollegjum Wykładów Naukowych.

Tezy jutro.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO SZACHISTÓW KRAKOWSKICH NAD GÓRNYM ŚLĄSKIEM.

Wczoraj, w niedzielę odbyły się w lokalu Tow. Miłośników gry szachowej przy ul. Sławkowskiej, zawody międzyokręgowe Górny Śląsk—Kraków, które zakończyły się wspaniałem zwycięstwem szachistów Krakowa w stosunku 14:2 (12 wygranych, 4 remis, bez przegranej!). Na pierwszej szachownicy wygrał M. Chwojnik (Kraków) z Goldmünzem (Górny Śląsk).

Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie, czego dowodem było przepełnienie lokalu publicznością.

— MINISTER OŚWIATY P. DOBRUCKI przyjeżdża około 10 kwietnia b. r. do Krakowa i weźmie udział w uroczystem otwarciu gmachu Y. M. C. A. przy ul. Krowoderskiej.

— POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 8-mej wieczorem, w lokalu Organizacji Sjonistycznej, Stradom 15.

— ZJAZD RZEMIEŚLNICZY W KRAKOWIE. W dniach 10 i 11 kwietnia br. odbędzie się w Krakowie Zjazd Izb Rzemieślniczych ziem południowych i zachodnich Polski, oraz przedstawicieli zrzeszeń rzemieślniczych Mazowsza i Kresów. Zjazd ma na celu omówienie szeregu gospodarczych postulatów, związanych ze sprawami ogółu stanu rzemieślniczego. Będą też wygłoszon liczne referaty o charakterze ściśle gospodarczym. W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele władz centralnych w Warszawie, reprezentanci szkół zawodowych z całej Polski, oraz przedstawiciele władz miejscowych.

— Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO. Jutro, we wtorek, o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Klinice Neurologicznej U. J. walne zebranie Towarzystwa neurologicznego z następującym porządkiem dziennym: Część naukowa: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia. 2) Dr. Neugebauer: Pokaz mózgu. 3) Dr. Sikorska: Demonstracje chorych. 4) Prof. Dr. Piltz: Omówienie 2 wypadków hasmophilii, z zaburzeniami w systemie nerwowym. Część administracyjna: 1) Odczytanie sprawozdania członków ustępującego Zarządu. 2) Wybory nowego Zarządu.

— DUPLIKATY DOWODÓW NADANIA NA POCZCIE. Wobec szeregu nieporozumień na tle gubienia dowodów nadania rejestrowanych przesyłek pocztowych (wartościowe listy polecone, przekazy i paczki), ministerstwo poczt zarządziło, aby urzędy pocztowe wydawały powtórne zaświadczenia nadania za pobraniem normalnej opłaty taryfowej. W wypadkach jednak, gdy nadawca nie może wskazać dokładnych danych (data, adres, wartość i t. p.), a urząd pocztowy zmuszony jest do dłuższego poszukiwania pozycji w księgach, nadawca płaci zaliczkę w kwocie 1 złoty za każdą godzinę zużytego na ten cel czasu. Należność ta nie może przekraczać 10 złotych. Rozliczenie następuje według tej zasady nawet w razie bezskuteczności poszukiwań.

— NAGŁY ZGON WSKUTEK KRWOTOKU PŁUCNEGO. W sobotę o godz. 10-tej wieczór spostrzeżono na ul. Prądnickiej naprzeciw wojskowego szpitala okręg. zwłoki mężczyzny w wieku około 35 lat, z wyglądu i ubrania robotnika. Zawezwany lekarz obwodowy Dr. Dunaj stwierdził śmierć prawdopodobnie wskutek krwotoku płucnego, na co wskazuje również recepta, znaleziona przy zmarłym, z której wynika, że zmarły cierpiał na suchoty płucne. Zwłoki na zarządzenie lekarza obwodowego odwieziono do zakładu medycyny sądowej. Identyczności zmarłego dotychczas nie stwierdzono, gdyż nie posiadał on przy sobie żadnych dokumentów.

— BÓJKA W SZYNKU. W sobotę o godz 21 powstała bitka w szynku Boguna przy ul. Kamiennej, podczas której został skaleczony szablą w puls prawej ręki Józef Leśniak. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Sprawcą okaleczenia Leśniaka miał być jakiś sierżant 1. p kolej., który jednak w czasie powstałego zamieszania zdołał zbiedz. Zawiadomiony pluton żandarmerji wszczął dochodzenia w celu wykrycia sprawcy poranienia. W związku z tem przytrzymano Henryka Chrząszcza (lat 24), którego wskazano jako bezpośredniego sprawcę powstałej bitki. Po wylegitymowaniu pozostawiono Chrząszcza na wolnej stopie.

— WOJOWNICZY CYGANEK. Policja aresztowała Franciszka Cyganka (lat 22), sprzedającego kwiatki po różnych lokalach. Usiłował wejść do lokalu Starego Teatru, gdzie odbywała się zabawa, a na zwróconą uwagę przez pełniącego służbę posterunkowego, aby nie wchodził do lokalu, Cyganek rzucił się na policjanta, uderzył go pięścią w piersi, a następnie pokopał go i zgryzł.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 20. 3 Sin. Dziś przybył tu z Moskwy minister pełnomocny i poseł przy rządzie sowieckim p. Patek.

Warszawa, 20. 3 Sin. Dziś wróciła do Warsza z Paryża po dwutygodniowym pobycie delegacja parlamentarzystów polskich.

Paryż, 19 3. (P) Na posiedzeniu rady ministrów ustalono termin oficjalnej wizyty prezydenta republiki Doumergua w Londynie na 16, 17 i 18 maja.

Wiedeń. 20. 3. (D.) Dziś zostały zamknięte międzynarodowe targi wiedeńskie, a wraz z niemi wystawa polska we Wiedniu.

Wiedeń. 20. 3. (D.) Inauguracją uroczystości stulecia Beethovena było we Wiedniu odsłonięce tablicy pamiątkowej na gmachu teatru „An der Wien“. Tablica przypomina, że pierwsze przedstawienie opery Beethovena „Fidelio“ odbyło się w tym teatrze.

Ryga. 19. III. PAT. Z Kowna donoszą o zlikwidowaniu przez władze bezpieczeństwa szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej. Dokonano licznych aresztowań.

Bukareszt. 20. 3. (D.) Dziś ustąpił minister skarbu Lapedatu. Prezes ministrów Avarescu objął prowizorycznie tekę skarbu. Przyczyną ustąpienia Lapedaty jest fakt, że Avarescu nie zgodził się na anulowanie umowy zawartej z firmą Skoda.

Ateny. 20 3. PAT. Dziś dokonano w Eleuzis koło Aten odkrycia wielkiej statuy niestety jednak w odłamkach. Dotychczas odnaleziono tylko głowę i biust, który posiada wysokość 2 i pół m. Statua pochodzi z czasów rzymskich i przedstawia jednego z cesarzy rzymskich.

Przegląd prasy esperanckiej

Prasa esperancka liczy około 100 czasopism, rozsianych po wszystkich częściach świata. Brak miejsca nie pozwala nam oczywiście na dokładne choćby wymienienie po kolei tych wszystkich miesięczków, dwutygodników i tygodników, ograniczymy się więc do zaznajomienia się z najważniejszymi.

Na czoło wybija się miesięczny organ Powszechnego Związku Esperanckiego U. E. A. p. t. „Esperanto“. Pismo to założył w roku 1908 p. Hector Hodler, syn znanego, niedawno zmarłego rzeźbiarza genewskiego, Ferdynanda Hodlera. Redagował on je aż do końca swego życia, poczem zostawił mu w spadku cały swój, kilkadziesiąt tysięcy franków liczący majątek, a naczelną redakcję objął współzałożyciel, Dr. Edmund Privat, prezes C. K. Esperantystów. Na treść numeru składają się obecnie doskonałe artykuły wstępne Privata, dalej następuje dział społeczno-naukowy różnokrajowych publicystów esperanckich, ostatnio przeważnie rodem z Chin, Japonji, wysp Malajskich, wogóle Dalekiego Wschodu. Wreszcie część literacka zaznajamia nas z nowoczesnymi przejawami literatury różnych języków, a dział esperancki pod redakcją Hansa Jacoba, dyrektora biura U. E. A., daje obfity przegląd ruchu esperanckiego na całym świecie.

„Esperanto“ liczy około 10.000 abonentów, co, jak na miesięcznik, stanowi wcale pokaźną liczbę, która byłaby jednak o wiele wyższa, gdyby nie różnolitość przekonań poszczególnych ugrupowań esperantystycznych. Wchodzą tu w rachubę przedewszystkiem dwa organy t. zw. „Beznarodowego Związku światowego“, tygodnik p. t. „Sennaciulo“ (Beznarodowiec) i miesięcznik p. t. „Sennacia Revuo“ (Beznarodowy Przegląd). „Esperanto“ zwalczają te organy już z tego powodu, że są one odzwierciedleniem proletarjackiego ruchu robotniczego, a ten, jak wiadomo, zwalcza wszystko, co pachnie „neutralnością“. W rzeczywistości tak nie jest, albowiem i „Esperanto“ nie jest całkiem neutralne, raczej skłania się ku szkole liberalistyczno-solidarystycznej Gide'a. „Sennaciulo“ samo nie jest komunistycznem, jest raczej zlepkiem wszystkich istniejących „ćwiartek“ międzynarodówek... Liczy, o ile się nie mylimy, około 6.000 abonentów.

Bezpartyjnem, czystem informacyjnem, nawet przez „Sennacianoj“ tu i ówdzie popieranem pismem jest tygodnik p. t. „Heroldo de Esperanto“, wydawany przez braci Jungów z Kolonji (Köln). Dużego dziennikowego formatu pismo to, ilustrowane, jest finansowo oparte o własny budynek i nowocześnie urządzoną drukarnię braci Jungów. P. Teo Jung jest sam utalentowanym naczelnym redaktorem i poetą, przytem — grafikiem, to też pismo to cieszy się bardzo wielką poczytnością, rywalizując skutecznie ze starszym od siebie kolegą genewskim.

Z dalszych pism o charakterze międzynarodowym wymienić należy organ lekarski p. t. „Internacia Medicina Revuo“, liczący również w Polsce wielu abonentów wśród naszych lekarzy. „Internacia Radio Revuo“, organ radjofoniczny; „Espero Katolika“ i „Katolika Mondo“, zwalczające się nawzajem, albowiem „Katolika Mondo“ (czytane przez naszych księży w Polsce) jest bardziej liberalnie usposobione, podczas gdy „Espero Katolika“ zwalcza nie tylko sjonistów, ale i esperantystów... oczywiście nie lubujących się zanatdo w fanatyźmie religijnym.

„La Policisto“, „La Interligilo de P. T. T.“, „La Fervojisto“ (Kolejarz) i t. p. są pismami zawodowemi; nadto wychodzą pisma takie, jak „Vegetarano“, „Internacia Stenografisto“, „Osmoto“, „Kolektanto“ (Zbieracz marek) i t. d.

Niewidomi mają pismo, wychodzące w Szwecji p. t. „Esperanta Ligilo“ (Esperancki Łącznik) systemu Braille'a.

Każda narodowość wydaje osobny organ w dwu językach, informujący prasę krajową o Esperancie i zagranicę o kraju. Najlepiej redagowany jest „Germana Esperantisto“, francuski „Movado“ (Ruch) i londyński „The International Language“. Godne wymienienia są też „Belga Esp-isto“, „Bulgara Esp-isto“, pięknie wydawany „La Revuo Orienta“ (Przegląd Wschodni), wychodzący w Tokio w języku japońskim i esperanckim. Zresztą w Japonji i w Chinach wychodzi nadto do 10 innych czasopism esperanckich.

O „Pola Esperantisto“ pisaliśmy na innem miejscu. „Soveta Esperantisto“ wychodzi od roku 1923 w Moskwie.

Żydzi nie pokusili się dotąd jeszcze o wydawanie własnego organu hebrajsko-esperanckiego. Nic dziwnego, skoro „Haolam“ i „Hacefira“ walczą wciąż jeszcze z trudnościami. Sądzę, że tylko z Palestyny oczekiwać można narodowo-esperanckiego pisma.

Tymczasem publicyści żydowscy muszą umieszczać swoje artykuły po rozmaitych czasopismach esperanckich. Zaznaczyć warto, że w wymienionych na początku czasopismach „Esperanto“, „Heroldo“ i „Sennacieca“ ukazało się już sporo pereł literatury hebrajskiej i żydowskiej w esperanckim przekładzie. Raz nawet redakcja „Heroldo“ zrobiła nam Żydom miłą niespodziankę: dodatek literacki p. t. „Revuo“ poświęciła w całości literaturze żydowsko-hebrajskiej, oryginalnej i tłumaczonej na Esperanto. A więc ukazał się na czele wiersz Bjalika „Burza“: żydowskie opowiadanie ludowe „Ludzkie szczęście“; fragment z dramatu Asza; „Naiwny“ Sztajnberga; „Bajki“ Friszmana; oryginalny wiersz esperancki Sapira z Hajfy; ballada p. t. „Samson“, wreszcie „Izmy“ Pereca, co jest tem znamienniejszem, skoro cały 19-głowy personal „Herolda“ składa się wyłącznie z osób religji chrześcijańskiej, w tem zaledwie dwóch niekatolickiego wyznania.

Leo Turno.

Ze sceny i estrady

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Sobotnia premjera i niedzielne powtórzenie rewji purimowej osiągnęły niebywałe powodzenie. Na wszystkich trzech przedstawieniach sala była szczelnie zapełniona, a rozbawiona publiczność owacyjnie oklaskiwała każdy numer programu, na który złożyły się: „Mazeltow“ Szulema Alejchema „Narzeczony“ Tunkelera, aktualna piosenka polityczna Gebirtiga i in. Kulminacyjnym punktem wieczoru był wesoły sketch Freunda i Rozena. „Złata przed sądem“, wywołujący co chwilę huragany śmiechu na widowni. W poniedziałek teatr zamknięty, we wtorek i środę powtórzenie rewji purimowej po cenach o 50 proc. zniżonych.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Na dzisiejszem przedstawieniu wieczornem po raz drugi „Franek Rakoczy“ Władysława Orkana, dramatyczny epilog znakomitej powieści „W roztokach“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7)
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: Rewja purimowa.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Franek Rakoczy“ (szkolne).
Wtorek: „Dobór naturalny“ (popularne).
Środa: „Mecenas Bolbec i jego mąż“ (popularne)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Psia dola“ (Charlie Chaplin) i „Minuta przed dwunastą“.
BAGATELA: „Romans w sleepingu“.
UCIECHA: „Ben Hur“.
SZTUKA: „Księżna Gdańska“.
PROMIEŃ: „Gorączka złota“ (Charlie Chaplin).
NOWOŚCI: „Niech żyją spódniczki“.
REDUTA: „Postrach bokserów“ i „Miljoner“

Kompletne i częściowe urządzenia
łazienkowe i toaletowe, rury zlewowe, gazowe i wodociągowe, łączniki i armatury w pierwszorzędnem wykonaniu
dostarcza odwrotnie z własnych składów w Krakowie i we Lwowie:
Tow. Kontynentalne dla Handlu Żelazem
KERN I SKA
w Krakowie Potockiego 8. — Tel. 181 i 4147.
we Lwowie ul. Kopernika 18. — Tel. 253.

Ogłoszenie.
Gmina Bolesław pow. Dąbrowa pod Tarnowem poszukuje **doktora wszech nauk lekarskich** bez różnicy wyznania na stały pobyt. Okolica nadwiślańska 4 km. od stacji kolej., kościół parafialny, poczta w miejscu, co drugi czwartek jarmark. — Mieszkanie słoneczne z 2 pokoi, kuchni, poczekalni i ogród jarzynowy natychmiast do wynajęcia. Bliższych informacyj udzieli przy zgłoszeniu Gmina Bolesław.

Każda Pani może tanim kosztem sprawić sobie eleganckie **suknie i płaszcze wiosenne,** szyjąc sama wedle krojów, zamówionych na miarę osobistą w księgarni kolej. **„Ruch“** w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej

Paniom, chorym na anemję udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemji i upławów. — Proszę załączyć markę na od odpowiedź.
Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13 [illegible]

PRAWDZIWY SIROLIN <ROCHE> *można znów otrzymać we wszystkich aptekach Polski w cenie zł. 6.50*

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.